

# Ostatnie Wiadomości

TYGODNIK OKRĘGOWEGO KOMITETU POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I. Niedziela, dnia 9 lipca 1944.

Nr. 8+11.

## Wielkie boje w lasach Lipskich.

Począwszy od 10.VI.1944 Niemcy zaczęli obsadzać wszystkie wyściaziska sów Lipskich. Wojska sprowadzili z zachodu od Zaklikowa, Lipsy i okrążyli wokół oddziały Armii Ludowej i oddziały rosyjskie.

12.VI. nastąpiło pierwsze starcie z Niemcami około miejscowości Swidry.

13.VI.44 nastąpiła koncentracja oddziałów polsko-sowieckich, pod ogólnym dowództwem rosyjskiego podpułkownika P.

W boju tym, gdzie atakowały 3 dywizje Niemców, udział brały 2 kompanie AL I-sza Brygada mjr. Grzybowskiego i oddział bechowski pod dowództwem por. Li py, oraz oddziały sowieckie.

Dnia 14.VI. polsko-rosyjskie oddziały przyjęły obronę w kwadracie 2 km. o godz. 9-tej 14 czerwca cisze letniego, słonecznego poranku nagluszyły ciężkie odgłosy wystrzałów wszelkiego rodzaju broni maszynowej. Krwawy bój trwał bez przerwy 14 godzin. Takiej walki partyzanckiej nie znała historia. Grzmiały działa armatnie, warczały samoloty, trzask i szum broni maszynowej w wielkiej ilości nie przestawał ani na chwilę. Rosjanie i Polacy walczyli jak lwy. Niemcy za wszelką cenę chcieli zniszczyć partyzantów. Lecz dzięki umiejęt nemu dowództwu i bohaterstwu postawie partyzantów, szwabom nie udało się przebić pierścienia obrony polsko-rosyjskiej od godz. 9-tej rano do 11-tej wieczór. Ta żywa twierdza bohaterkich piersi dowiodła, że jest nie do zdobycia. Braterstwo broni polsko-sowieckiej dokazało siły niepokonanej mocy. Straty Niemców: 2 armaty, bateria moździerzy z amunicją, oraz wielka ilość broni maszynowej i amunicji. Zabitych i rannych Niemców najmniej 3.000. Straty nasze około 80 zabitych i 120 rannych. Ciężko rannych Polaków i Rosjan zabierały samoloty sowieckie.

Dowództwo nasze postanowiło za wszelką cenę wyrwać się z pod pierścienia pod osłoną nocy. I dzięki umiejętnemu kierownictwu oddziały obłożone potrafiły wycofać się bez boju i strat, oprócz jednostek, które zbłądziły w ciemnościach nocy. Marsz trwał noc i dzień na wschód, rano głodu, zmęczenia i bagien pod ostrzałem samolotów niemieckich.

Dywizjony niemieckie miały za zadanie zagrozić i utrudnić odwrót oddziałów polsko-rosyjskich w stronę południowo-wschodnią. Lecz oddziały nasze zetknięciu się z nimi, rozbiły te oddziały niemieckie, biorąc do niewoli du zo Niemców. Zdobyto około 300 koni i tabor, zabito około 300 szwabów.

Po przedostaniu się przez lasy biłgorajskie, nasze oddziały połączyły się z nowymi oddziałami polsko-sowieckimi, które przybyły na odsiecz.

22 czerwca oddziały Armii Ludowej, pod kierownictwem dowódcy I-tej Brygady kapitana Wicka, natknęły się na wał wojsk niemieckich, które miały za zadanie rozbić głównych sił partyzanckich. Znowu zaczął się ciężki bój, który trwał od godziny 2-ej do 8-ej wieczór. Mimo huraganowego ognia artylerji, który rozbił nasze obozy, dowództwo postanowiło siłą przerwać okrążenie i przy małych stratach - dopięło celu. W tym boju znów Niemcy ponieśli wielkie straty, sami przyznają się w gazecie "Głos Józefa" do 2.000 zabitych, to napewno było 3.000. Żołnierze Armii Ludowej mimo głodu, wycieńczenia, prawie bosi, obdarci, upadający pod ciężarem broni naszej nowej - walczyli wśród bagien bohaterko, rozbijali przerażające siły niemieckie i zwyciężali, dopinając celu wyznaczanego przez dowódców.

Nie znając paniki ni strachu, bili olbrzymów, przybliżając chwilę wyzwolenia Ojczyzny, wiedząc, że tylko po trupach Niemców-katów i morderców polskiego Narodu - dojdziemy do wolności naszej. Wielkie te i zwycięskie boje dowo dzą najlepiej, że Niemców można biec i zwyciężać, a zbrodnia jest cnota aż oni nas wybijają jak żydów. Wolność nam z nieba nie spadnie, lecz trzeba ją wysiłkiem i krwią naszą, zdobyć, jednocząc się do walki bez względu na przekonania polityczne, kto tylko pragnie jaknajrychlej pozbyć się bandyty hitlera i widzieć wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę Ludową.



## RODZI SIĘ JEDNOŚĆ

Narodu Polskiego wbrew woli zdrajców wolności naszej.

Każdy dzień niesie coraz radośniejsze wiadomości jak synowie chłopscy i robotnicy łamią sztuczne bariery - zapory jedności Narodu Polskiego, wznoszone sztucznie przez agentów Hitlera, np. coraz to nowe powiaty na Lubelszczyźnie prajmują uchwały o współpracy dołów Stronnictwa Ludowego B.C.H. PPR, lub z Armią Ludową. Z braku miejsca padają tylko niektóre z nich.

### Deklaracja

Zebrani na ogólnym zebraniu przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, B.C.H. PPR i Armii Ludowej powiatu Biłgorajskiego postanowiliśmy nawiązać szczególną współpracę polityczną i wojskową do walki z hitleryzmem o wyzwolenie z niewoli i budowę Demokratycznej Polski Ludowej.

13.VI.1944 r.

Podpisów celowo nie ogłaszamy.

Lub inna deklaracja z powiatu Krasnostawskiego:

### Deklaracja

Dnia 6.VI. odbyło się zebranie członków Stronnictwa Ludowego Batalionów Chłopskich, oraz PPR. Po wysłuchaniu sytuacji politycznej i stosunków panujących w "górach" Stronnictwa Ludowego, zebrani członkowie B.C.H. powzięli następującą rezolucję:

My niżej podpisani członkowie B.C.H. nie godząc się ze sprzedażą polityką naszych dowódców, którzy ruch ludowy podporządkowali na naszych terenach AK-owcom pod płaszczykiem "Jedności Narodowej" deklarujemy się do Armii Ludowej i uznajemy Krajową Radę Narodową jako jedyną reprezentantkę Narodu Polskiego i wyrazicielkę dążeń ludu pracującego miast i wsi. Następnie wyłoniono z pośród siebie "trójkę polityczną" według Statutu Stronnictwa Ludowego, do której weszli ob. A. na prezesa, na sekretarza ob. K., na skarbnika ob. K., na dowódcę po linii wojskowej powołano ob. T. W końcu uchwalono: na swoim terenie współpracować ściśle z bratnią organizacją PPR tak po linii wojskowej, jako równorzadni towarzysze broni

WSPÓLNEJ ARMII LUDOWEJ

6.VI.1944 r.

Tu następuje 10 podpisów czk. B.C.H.

### Wół ryczy, a cielecia poberują.

Od jakiegoś czasu - propaganda hitlerowska, zalewa się kłami o granicę nasze na wschodzie. Co się nie wypisuje, ile papieru i farby marnuje, a wszystko to dlatego, by udało się skaptować jaki legion do wojny z Sowietami. Taka propaganda - przypada do serca naszym polskim raszystom i dawaj trąbić po Polsce, że to PPR oddaje Sowietaom pół Polski, wysyła ją ka warki i kawaly, by ośmieszyć PPR, by przedstawić nas w oczach Narodu jako "płatnych agentów Moskwy", sługusów Stalina. Z Wandy Wasilewskiej i Berlinga, ba - z całej Armii Polskiej w Sowieciech robi się hece, a wszystko w tym zbrojnym celu zohydzenia nas, odstraszenia od swej własnej organizacji mas ludowych, odstraszenia od walki o Polskę i prawa ludzkie tych, którzy leją krew jako żołnierze Armii Ludowej. Dalej - wydają Niemcy ulotki - jak "12 pytań pod adresem Polskiej Partii Robotniczej", to znów całe broszury jak "Maski Czerwonego Kremla", a to znów niby wydane przez Kierownictwo Polityczne Czerwonej Armii rzekome odezwy zatytułowane: "Do polskich chłopów i robotników folwarcznych", gdzie straszony się chłopów kołchozami i zabranianiem wszelkiej żywności, no i wreszcie okrzyk - "Niech żyje Polska Republika Radziecka". Nie działamy się szwabom, gdyż wiadomo każdemu, że muszą nas nienawidzić za walkę bezwzględną jaką prowadzimy od paru lat z bandytą hitlerem. - Przykra tylko dla nas jest rzecz, że i Polacy z pod znaku reakcji sanacyjno-ozonowej - korzystają na całego z tych durajnych oszczerstw nieradzieckich i leją kubły pomoy na nas - organizację szczególną demokratyczną, ludową. Jak ich nie wstyd tych panów z MSZ, tak propagować hasła hitlerowskie wśród polskiego społeczeństwa, tak niszczyć polityce radzieckiej, tak pracować nad ogłupianiem chłopów i robotników, by ten nigdy nie ujrzał słonka prawdy.



9

ale już zbrodnia jest - wobec ludu polskiego, gdy niektórzy działacze, a przynajmniej mający się za "działaczy ludowych" - smia nadal dąć w trąbkę hitlerowską i głosić te brednie i inne, jak o Katyniu, o czym już nawet hitlerowska prasa nie pisze, bo świat cały się dowiedział prawdy o mordzie dokonany na polskich oficerach i żołnierzach przez szwabów - ale - podkreslamy - taki niby "działacz ludowy" nie wie, czy udaje, że nie wie i bzdury po "Snopach", czy "Znakach Chłopskich" plecie, przypisując Katyni - So wietom.

Tak się u nas buduje zbliżenie do naszego sąsiada, jednego z najbliższych Aliantów. Tak się tylko pomaga szwabom i ich pomocnikom z NSZ, dla których nie do strawienia jest fakt, jednoczenia się sił ludowych, sił B. Ch., dołów A. K. z Armią Ludową.

Chłop polski i robotnik świadomyszy wie już co warte i poco rzucone są te brednie i oszczerstwa na PPR i Armię Ludową.

Nie, że tylko tych się najbardziej zwalcza, którzy zalewają "sadła na skórę" szwabom i tyranom Ludu. Niech dalej jeszcze chłop polski i robotnik wiedzą, że każda taka broszura, czy ulotka niepodpisana przez nikogo - jest dziełem spółki niemiecko-NSZ-etowskiej i nie dać się nabrać na lep ich agitacji, wiedząc, że tylko siła zbrojna ludu i świadoma celu polityka mas ludowych - doprowadza do wciętkości wrogów Polski, wrogów ludu. A chłop i robotnicy - w odpowiedzi na te szacherki - odpowiedzą jeszcze silniejszym zespoleniem swych sił B. Ch., dołów A. K. z Armią Ludową, jedynym obrońcą praw Ludu i jego zwycięstwa, a na bzdury niemieckie odpowiedzieć:

w ó d - szwab r y c z y, a t y l k o c i e l e t a p o r y k u j a

#### W Grecji już ... a kiedy u nas w Polsce?

Dowódcy wojsk powstańczych w Grecji oświadczyli, że w przeciągu dwuletnich walk w Grecji - Niemcy, Włosi i Bułgarzy stracili 15.000 zabitych i wziętych do niewoli. Przywódcy trzech organizacji greckich, a mianowicie: przewodniczący greckiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przedstawiciel organizacji EAM i przedstawiciel partii Komunistycznej wystosowali do premiera Churchilla wspólną depeczę, w której dziękują mu za zainteresowanie się losami Grecji, obiecują zrobić wszystko, by doprowadzić do Zjednoczenia Narodowego, tak ważnego w walce przeciwko Niemcom. Tak jest w Grecji, a u nas ciągle jeszcze marzy się faszystom z pod znaku sanacji i Narodowych Sił Zbrojnych o przywróceniu swych rządów, strzela się i morduje chłopów i robotników za demokratyczne przekonania, a PPR-owców uważa się poprostu za trędowatych. Jedyny to kraj w obozie Aliantów o tak wstecznym i samobójczym nastawieniu.

#### Emigracja polska w Londynie.

Wśród emigracji polskiej w Londynie znalazło się sporo osób z obozu demokratycznego, które wystąpiło zdecydowanie przeciwko bandyckiej polityce Sosnkowskiej, o i Raszkiewicza. Oskarżenie takie rzucił na posiedzeniu Rady Narodowej w Londynie generał Lucjan Żeligowski, który stwierdził, że "naprawienie szkód, wyprowadzenie Polski na szeroką drogę, którą kroczą narody demokratyczne, może osiągnąć jedynie n o w y r z ą d p o l s k i z które go wyłączoneby elementy reakcyjne, a który by natomiast skupił obok przedstawicieli myślącej i demokratycznej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, również przedstawicieli Związku Patriotów Polskich w Moskwie i przedstawicieli Kraju".

#### Z życia emigracji.

W ZSRR przebywali ostatnio działacze polonii Amerykańskiej - profesor uniwersytetu Oskar Lange i ksiądz Orlemański.

Ksiądz Orlemański --obywatel amerykański pochodzenia polskiego, jest synem znanego działacza Związku Narodowego Polaków w Ameryce. Jest on jednym z organizatorów Amerykańskiej Ligi imienia Tadeusza Kościuszki. Po rozmowie



ze Stalinem ksiądz Orlemański złożył następujące oświadczenie do prasy:  
"Witam i pozdrawiam Republiki Sowieckie, które mają za sobą wspaniałe osiągnięcia w walce z naszym wspólnym wrogiem. Związek Sowiecki potężny - mimo zniszczeń dokonanych przez okupanta, śmiało może patrzeć w przyszłość. Stalin odnosi się bardzo przyjaźnie do Narodu Polskiego i Kościoła rzymsko-katolickiego. Stalin chce, by Polska przestała być korytarzem przez który mogą przemaszerować wrogi wojska, chce silnej, niepodległej, demokratycznej Polski zaprzyjaźnionej z ZSRR. Stalin nie zamierza wtrącać się w wewnętrzne sprawy Polski. Religia Polski była i będzie religia jej pracowników. Niedawno byłem w m. Sumach, gdzie odwiedziłem kwaterę główną sztabu Wojsk Polskich. Stwierdziłem, że są to formacje ożywione wspaniałym duchem, niezależne, zaopatrzone w doskonałą, nowoczesną broń. Niedawno z okręgu tarnopolskiego i sąsiednich - przybyło 8.000 rekrutów." Ksiądz Orlemański - w dalszym przemówieniu oświadczył przez radio, iż duchowieństwo wespół z całym Narodem powinno walczyć z okupantem. Wreszcie podkreślił ogromne korzyści jakie wynikają dla Polski z przyjaźni ze Związkiem Sowieckim, mówił: "Przyjaźń polsko-sowiecka - to jest gwarancja pokoju". -

**WZGLĘD WYDARZEŃ.**

**Front Wschodni.** Bolszewicy po rozpoczęciu ofensywy w dn. 22 czerwca, br. - przełamali wielkie umocnienia niemieckie i ruszyli prac niepowstrzymanie naprzód. Codziennie wpadają w ręce setki wsi, największe miasta Białorusi są już w rękach sowieckich. Obecnie wojna toczy się już o Wilno. Armia Sowiecka ma na celu odcięcie się Niemców w Litwie i Estonii, zniszczenie ich i oczyszczenie morza Bałtyckiego z floty nieprzyjacielskiej dla uruchomienia wielkiej floty Czerwonej, która skupiona jest na małym odcinku, a którą będzie można wykorzystać do działań przeciw szwabom od strony morza. O potęgę ofensywy świadczy fakt, że w kilkunastu miejscach otoczono kilkadziesiąt dywizji niemieckich, które są niszczone, lub poddają się w takim stopniu jak nigdy dotąd. Wynik ofensywy na froncie północnym i środkowym, będzie miał duże znaczenie, dla naszej Europy, która stoi w przededniu ofensywy sowieckiej na naszym odcinku. -

**Front Zachodni.** We Francji walki są coraz gorętsze, już niebezpieczeństwo wypchnięcia do morza sił alianckich - minęło i obecnie następuje druga faza ofensywy - wyparcie Niemców z Francji.

**Front Południowy.** We Włoszech Niemcy się trochę oparli, ale nadal "odsuwają się planowo od nieprzyjaciela". Partyzantka włoska daje w skórę szwabom.

**Ojciec Święty przy robotach.** Jak donosi pismo Stronnictwa Ludowego "Snop" Papież przyjął na posłuchanie gen. Andersa i biskupa Gawlina, którzy ucałowawszy pantofel papieski otrzymali błogosławieństwo. Oby ono nie dało takich owoców tym panom jak Włochom, którym papież codziennie błogosławił, by Abisynię za gębę trzymali i na wieki w niewoli trzymali lud abisynski - a tu naprzeciwko Papieżowi - wojska angielsko-amerykańskie - oswobodziły Abisynię. Dziwne, że redaktor "Snopa" nie wie o tym i sławi Papieża, który trzymał cały czas ze szwabami i Włochami, a wyciśnięty przez od ludów katolickich - posłał nie naszym nieszczęsnym polskim ofiarom barbarzyństwa niemieckiego, a miliony dolarów - posłał Japończykom. Wstydy panie redaktorze, tak ogłupiać chłopów.

**Idzie ratunek dla Polskiego Ludu.** To samo pismo "Snop" pociesza chłopów, że bieda w rąj się obróci, bo oto w Ameryce powstała Liga Pomocy Religijnej w Polsce, która ma już milion dolarów i dla nauczenia pacierza chłopów polskiego - przygotowała już "całe ekipy zakonnic". Nie wiadomo tylko, czy redaktor "Snopa" cieszy lud polski zakonnicami, czy też może - "kochane pieniądze przyslijcie mi rodzice" - czy tak, czy owak, ale chyba ciekawsze są sprawy dla chłopów polskiego i jeżeli traci się papier i farbę - to nie poto, by bzdury wypisywać. -

Na Fundusz Organizacyjny wpłacili: Koniarski zł. 1.200, Doktorowicz zł. 3000, Młynarski zł. 2.500. -

